Anna Kronenberg
Uniwersytet Łódzki

Emigracja i twórczość emigracyjna Polek – od ewolucji społecznych do literackich[1]

Migracje mogą radykalnie zmienić tradycyjnie rozumianą kobiecość i tradycyjne, przypisane kobietom role społeczne, rozrywać sztywny kulturowy gorset.[2]

Rosnące zjawisko emigracji kobiet, spowodowane przemianami gospodarczymi, politycznymi, rewolucją feministyczną i globalnym rynkiem pracy „rozrywa łańcuchy zamykające kobiety w sferze prywatnej […], wypychając je masowo poza *orbis interior*"[3], trwale zmieniając tym samym społeczeństwa. Dlatego migracje kobiet można rozpatrywać jako pozytywną ewolucję w stronę emancypacji. Dotychczas badania poświęcone migracjom skupiały się na emigrantach mężczyznach. Nowe, genderowe podejście, które zastosuję w artykule, stara się uzupełnić brak wiedzy na temat migracji kobiet. Zaprezentuję twórczość literacką Polek emigrantek, które wyjechały z kraju po roku 2004. Po 11 latach od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i fali migracji, głównie do Wielkiej Brytanii i Irlandii doświadczenia dziesiątek tysięcy Polek zostały wypowiedziane na kartach ponad setki opublikowanych przez nie powieści, dzienników, antologii, tomów poetyckich. Jest to w większości twórczość autobiograficzna, dlatego może stanowić źródło wiedzy na temat codzienności Polek emigrantek. A zgodnie z osiągnięciem feminizmu, który upublicznił i upolitycznił to, co uznawano za prywatne – twórczość tę

[1] Artykuł napisany w ramach projektu „Polska literatura emigracyjna w Wielkiej Brytanii i Irlandii po roku 2004" (2011/01/B/HS2/05120), finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

[2] K. Slany, *Co znaczy być migrantką?*, [w:] *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, (red.) K. Slany, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 9.

[3] Ibidem.

można badać także jako głosy Polek w dyskusji na tematy społeczno-polityczne. Jak pisze Inga Iwasiów: „obecność kobiet na scenie publicznej jest polityczna”[4]. Autorki emigracyjne, pisząc o doświadczeniu bycia kobietą w Polsce i na emigracji, poruszają szereg społecznych tematów, tym samym je upolitycznijąc. Dlatego adekwatną metodologią dla badania tej twórczości jest rozpatrywanie tekstów literackich jako tekstów kultury i źródła wiedzy o społeczeństwie polskim, które ukazują relacje władzy kulturowej, ekonomicznej i politycznej[5]. Takie podejście badawcze można określić mianem socjologii literatury. Jako jedna z pierwszych zdefiniowała je Kinga Dunin: „Literatura interpretuje świat, a my interpretujemy literaturę […]. W ten sposób powstaje wiedza o społeczeństwie wyniesiona z literatury. […] Refleksja dotycząca życia społecznego wyniesiona z lektury staje się punktem odniesienia dla naszych praktycznych działań oraz dla interpretacji innych dyskursów. […] Rzeczywistość i interpretacja, rzeczywistość i literatura są splecione ze sobą, są częściami składowymi tego samego procesu[6]”.

W krajowych badaniach literackich taką metodologię definiowali i praktykowali także m.in. Maria Janion[7], Inga Iwasiów[8], Przemysław Czapliński[9], Agnieszka Mrozik[10]. Twórczość literacka emigrantek (przebadałam 40 powieści, 30 fragmentów dzienników i twórczość poetycką 23 poetek) ukazuje bogactwo i różnorodność doświadczeń kobiet, ale można wyodrębnić typy bohaterek i właściwe im rodzaje emigracji.

„Królowa życia” – emigracja kulturowa

Częstą bohaterką tej twórczości jest młoda kobieta (25–30 lat), wykształcona i dobrze znająca język angielski singielka. Jej status społeczny od razu jest wysoki, ponieważ wykonuje pracę zgodną z wykształceniem. W tym wypadku decyzja o wyjeździe nie była kierowana jedynie czynnikiem ekonomicznym. Bohaterka chciała zamieszkać w kraju wielokulturowym, tolerancyjnym i świeckim. Dobrym przykładem takiej powieści jest *Madame Mephisto* Joanny Zgadzaj (pseudonim literacki A. M. Bakalar)[11]. Możliwe, że to już nie jest emigracja, a mobilność zawodowa.

Ta grupa autorek kontynuuje tradycję pisarek emigrantek, które wyjechały z kraju w latach 90. XX wieku. Była to grupa kobiet wykształconych, dysponujących wysokim

[4] I. Iwasiów, *Granice. Polityczność prozy i dyskursu kobiet po 1989 roku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2013, s. 15.

[5] A. Mrozik, *Akuszerki transformacji. Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2012.

[6] K. Dunin, *Czytając Polskę. Literatura polska po roku 1989 wobec dylematów nowoczesności*, W.A.B., Warszawa 2004, s. 24.

[7] Zob. np. M. Janion, *Kobiety i duch inności*, Sic!, Warszawa 1996; M. Janion, *Niesamowita słowiańszczyzna: fantazmaty literatury*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.

[8] Zob. np. I. Iwasiów, *Granice…*, op. cit.

[9] Zob. m.in. P. Czapliński, *Resztki nowoczesności. Dwa studia o literaturze i życiu*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011; P. Czapliński, *Historia, narracja, sprawczość*, [w:] *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, (red.) E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Universitas, Kraków 2014, s. 283–302.

[10] A. Mrozik, *Akuszerki transformacji…*, op. cit. Zob. także *Polityka literatury. Przewodnik Krytyki Politycznej*, (red.) K. Dunin, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.

[11] A. M. Bakalar, *Madame Mephisto*, Stork Press, Londyn 2012.

kapitałem społecznym i kulturowym, uprawiających wolne zawody lub pracujących na uczelni, np. Manuela Gretkowska, Natasza Goerke, Izabela Filipiak, Brygida Helbig-Mischewski. Dlatego Agnieszka Mrozik i Inga Iwasiów określiły je „elitarną międzynarodówką" i „pokoleniem homo cafe"[12] – wskazując na ich uprzywilejowanie społeczne. Te uszczypliwe terminy nawiązują także do ich twórczości, w której podmioty kobiece bywały prezentowane jako wyizolowane ze społeczeństwa i nieświadome uwikłania ich w relacje władzy (politycznej, społecznej, kulturowej), o czym pisała także Bożena Karwowska[13]. Tymczasem w kolejnym pokoleniu autorek emigrantek to się zmienia. Na przykład Magda Rodziewicz, bohaterka powieści *Madame Mephisto* Joanny Zgadzaj, świadoma jest mechanizmów dyskryminacji ze względu na płeć i pochodzenie (narodowe, etniczne, klasowe), jakie występują w społeczeństwie, także na rynku pracy. Często też krytykuje przemoc (na poziomie symbolicznym, systemowym i indywidualnym), z jaką spotyka się ona i bliskie jej kobiety. Ta pozytywna ewolucja w stronę wrażliwości społecznej w twórczości emigracyjnej Polek jest jeszcze bardziej widoczna w następnej grupie utworów.

Kowalka własnego losu – emigracja kulturowo-zarobkowa

To najczęstszy rodzaj emigracji i najbardziej popularny typ bohaterki – kobieta z wykształceniem średnim lub wyższym, w wieku 20–30 lat, pochodząca często ze wsi lub małego miasteczka i bez dobrej znajomości języka angielskiego, singielka. Na początku wykonuje fizyczną, niskopłatną i tradycyjnie „kobiecą" pracę (sprzątaczka, kelnerka, opiekunka, niania, służąca). Jednocześnie kontynuuje naukę, kończy kursy językowe, podnosi kwalifikacje i powoli awansuje społecznie. Opuszcza „zawodowe getto płci" i rozpoczyna pracę biurową lub twórczą, tak jak bohaterki powieści: Dany Parys-White *Emigrantka z wyboru*[14], Justyny Nowak *Opowieść emigracyjna*[15], Magdaleny Orzeł *Dublin. Moja polska karma*[16], Gosi Brzezińskiej *Irlandzki koktajl*[17], Iwony Macałki *Moja podróż przez życie*[18] oraz autorki dzienników wydanych w dwóch antologiach: *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*[19] i *Na końcu świata napisane. Autoportret współczesnej polskiej emigracji*[20] oraz *My, emigranci. Wspomnienia współczesnych Polaków z życia*

[12] A. Mrozik, *Akuszerki transformacji…*, op. cit.; I. Iwasiów, *Granice…*, op. cit.

[13] B. Karwowska, *Oswajanie samotności. Kobiecy dyskurs imigracyjny „drugiego świata" w polskiej perspektywie*, „Przegląd Humanistyczny", nr 5, 2008, s. 119–132.

[14] D. Parys-White, *Emigrantka z wyboru*, Videograf II, Chorzów 2008.

[15] J. Nowak, *Opowieść emigracyjna*, Novae Res, Gdynia 2010.

[16] M. Orzeł, *Dublin: moja polska karma*, Wydawnictwo Skrzat, Kraków 2007.

[17] G. Brzezińska, *Irlandzki koktajl*, Wydawnictwo Bliskie, Warszawa 2010.

[18] I. Macałka, *Moja podróż przez życie*, Piktor, Łódź 2008.

[19] *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*, (red.) W. T. Czartoryska, Oficyna Wydawnicza „Stopka", Łomża 2011.

[20] *Na końcu świata napisane. Autoportret współczesnej polskiej emigracji*, (red.) E. Spadzińska-Żak, Videograf II, Katowice 2008.

na obczyźnie[21]. W ich twórczości spotykają się dwa światopoglądy: kapitalistyczno-liberalny („jesteś kowalem swojego losu") oraz wrażliwy społecznie, krytyczny i świadomy mechanizmów dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, narodowość, klasę społeczną. Przykładem może być hasło z okładki *Irlandzkiego koktajlu*, które głosi: „emigracja jest kobietą, śmiało idzie do przodu, tęskni, kocha i nie boi się ryzyka!"[22]. Jednak mimo deklarowanej sprawczości migrantek („twój los leży w twoich rękach") emigracyjne autorki opisują wiele sytuacji dyskryminacji systemowej, z którą spotykają się bohaterki ze względu na płeć, pochodzenie, kulturę i religię. Przykładem może być historia Pakistanki Shazi, której Wiola (bohaterka *Dublina: mojej polskiej karmy*) pomaga wypełnić dokumenty: „Notuje więc: data urodzenia, adres, PPS Number (nie ma), wykształcenie podstawowe (Shazia ma trzy lata szkoły w Pakistanie), zawód (nie ma), doświadczenie zawodowe (nie ma), kursy (nie ma), języki (angielski komunikatywny, arabski – native speaker), komputer (nie musi pisać). Zainteresowania… Wiola musi tłumaczyć, o co chodzi, czyli co lubisz robić, jak masz wolny czas […]. Shazia jest szczęśliwa. Będzie miała swoje pierwsze w życiu CV"[23].

Kobieta ta została zmuszona przez męża do zerwania kontaktu z matką i pozostawienia trojga dzieci w Pakistanie, których nie widziała od 14 lat. Na emigracji została zamknięta w sferze prywatnej i skazana na izolację – nie tylko z powodu nieznajomości języka, braku znajomych i bliskich, ale przede wszystkich z powodu tradycji, kultury i religii, za którymi opowiadał się jej mąż. W końcu zgodził się on, by Shazia poszukała pracy. Jednak brak wykształcenia, niskie kwalifikacje i słaba znajomość języka angielskiego skazują ją na niskopłatne i fizyczne prace.

I mimo że większość narracji Polek ukazuje optymistyczną wersję emigracji kobiet jako drogę awansu społecznego (od prac fizycznych do biurowych lub twórczych), to według socjologów i socjolożek opuszczenie „getta" prac przypisywanych kulturowo kobietom (opieka, sprzątanie) jest trudne: „W globalnych i regionalnych centrach rośnie zapotrzebowanie na dwojakiego rodzaju usługi: wysoko wyspecjalizowane, związane z nowymi technologiami, nauką, biznesem; po drugie […] związane z pracami domowymi, opieką nad dziećmi, osobami starszymi i chorymi. Mimo rozbudzonych ambicji edukacyjnych i coraz wyższych kompetencji profesjonalnych migrujące kobiety zasilają przede wszystkim «gorszy» rynek pracy, rzadko pracując w wyuczonych zawodach"[24].

Bohaterki twórczości emigracyjnej mają świadomość zagrożeń związanych z sektorem prac opiekuńczych, dlatego podejmują wiele wysiłku, by podnieść kwalifikacje, ukończyć kursy językowe i wydobyć się z tego „getta prac kobiecych" (zwanych przez badaczki nawet *home slavery* – domowym niewolnictwem[25]), jak bohaterka *Emigrantki z wyboru*: „Mój marokański pracodawca łamał większość praw człowieka […]. Odej-

[21] *My, emigranci. Wspomnienia współczesnych Polaków z życia na obczyźnie*, (red.) W. Piątkowska-Stępniak, Uniwersytet Opolski, Opole 2007.

[22] G. Brzezińska, *Irlandzki koktajl*, op. cit., czwarta strona okładki.

[23] M. Orzeł, *Dublin…*, op. cit., s. 130.

[24] M. Smagacz-Poziemska, *Między domem a globalnym rynkiem. Przegląd współczesnych perspektyw i koncepcji w badaniach migrantek na rynku pracy*, [w:] *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, (red.) K. Slany, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 39.

[25] Zob. M. Smagacz-Poziemska, *Między domem a globalnym rynkiem…*, op. cit., s. 31–50.

ście z hotelowej pańszczyzny było moją osobistą rewolucją i ogłoszeniem niepodległości. Przygotowałam swoją mowę starannie. Nauczyłam się jej na pamięć. Wyrecytowałam ją jednym tchem przed moim marokańskim kierownikiem i resztą pracowników […]. Wszyscy stali osłupieni, a czerwona z wściekłości twarz Hassana i machające we wszystkie strony ręce mówiły same za siebie. Wyszłam, zanim przyszło mu do głowy uderzyć mnie w twarz"[26].

Bohaterka ta nadal zarabiała jako sprzątaczka, jednak uczęszczała także na kurs językowy i kursy zawodowe i tak długo szukała, aż ostatecznie znalazła pracę w wyuczonym zawodzie graficzki-malarki. Zatem definicja Małgorzaty Brzezińskiej emigracji jako kobiety („śmiało idzie do przodu", „nie boi się ryzyka") dobrze charakteryzuje główne bohaterki literackie powieści emigracyjnych, jednak pozostawia na marginesie sporą część rzeczywistych emigrantek. A te nie są w stanie „śmiało iść do przodu" – bardziej z powodów społecznych, rodzinnych, kulturowych oraz z powodu struktury globalnego rynku pracy – a mniej z własnej woli. Jednak i one mają swoje miejsce w najnowszej twórczości emigracyjnej, ponieważ autorki ukazują także zagrożenia, niebezpieczeństwa i trudności życia kobiet na emigracji. Autorki kreślą całe spektrum losów kobiecych. Dlatego można tę twórczość uznać za wrażliwą i zaangażowaną społecznie.

Sytuacja wspomnianej już Palestynki Shazi pokazuje kolejną prawidłowość w losie kobiety migrantki – że los singielki, pozornie trudniejszy, daje kobietom większe możliwości, niż emigracja z mężem lub partnerem. Także w przypadku Polek.

Żona przy mężu – pustka de lux

Kolejny typ bohaterki to Polka, która zamieszkała za granicą dla męża lub partnera: obcokrajowca lub rodaka o wysokiej pozycji społecznej. To często kobieta wykształcona i ambitna, która w kraju zostawiła nie tylko najbliższą rodzinę i przyjaciół, ale także dobrą i satysfakcjonującą pracę. Sytuacja takiej bohaterki wydaje się uprzywilejowana, jednak ich opowieści przepełnione są samotnością, frustracją i niską samooceną – spowodowanymi bezrobociem, izolacją społeczną i narzuconą rolą pani domu. Piszą o tym autorki dzienników trzech przywołanych już antologii[27]. Z taką sytuacją mierzą się także postaci literackie, na przykład Barbara, bohaterka trylogii Anny Łajkowskiej: „Miałam swoją firmę organizującą śluby i wesela. […] Od kiedy przyjechaliśmy do Anglii, moja «utracona» praca stała się dla mnie piękną legendą […] czułam się coraz gorzej. Zarówno psychicznie, jak i fizycznie. […] Teraz oczywiście już nie mam takiego sposobu na życie. Teraz nie mam żadnego sposobu. […] jest płacz i poczucie pustki w domu. I w życiu"[28].

Jako przykład może posłużyć również postać Wioli, bohaterki *Dublina: mojej polskiej karmy* Magdaleny Orzeł: „tak bardzo wierzyła w Rafała, że przestała wierzyć w siebie.

[26] D. Parys-White, *Emigrantka z wyboru*, op. cit., s. 32.
[27] Zob. antologie: *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*, op. cit.; *Na końcu świata napisane…*, op. cit.; *My, emigranci…*, op. cit.
[28] A. Łajkowska, *Pensjonat na wrzosowisku*, Damidos, Katowice 2012, s. 22.

I proszę, on już drugi miesiąc pracuje i to w swoim zawodzie. […] Właściwie nie wiadomo, po co żyje… Dla Rafała? Dla tych kanapek, które trzeba mu zawieźć na lunch?”[29].

Dlatego bohaterki podejmują trud usamodzielnienia się, czasem wbrew woli męża, a gdy znajdą pracę, piszą na przykład tak: „realizuję się, rozwijam, mam po co żyć, mam sens, cel i nadzieję”[30]. Jednak jest jeszcze grupa utworów, które pokazują ciemniejszą stronę emigracji.

„To nie bułka z masłem, raczej bułka z gównem” – emigracja zarobkowa

Są także bohaterki w średnim wieku, z wykształceniem wyższym, średnim lub podstawowym, które w kraju zostawiły dzieci i męża lub tylko dzieci. Ich decyzja o emigracji wynika z bezrobocia, trudnej sytuacji materialnej i konieczności przejęcia roli „żywicielki rodziny”. Te bohaterki traktują emigrację jako doświadczenie tymczasowe, za swój dom uważają Polskę. Autorki prezentują je jako tradycyjne matki Polki: kobiety bardzo pracowite i skłonne do poświęceń dla dobra rodziny. Emigracja zarobkowa zmusza je najczęściej do powtarzania kulturowych ról płciowych. To właśnie w sektorze prac opiekuńczych (tzw. *home industry*: opiekunki, służące, sprzątaczki, nianie) migrantki te znajdują najczęściej pracę. Charakteryzuje się ona niestabilnością, krótkimi kontraktami, często zatrudnianiem niezgodnym z obowiązującym prawem pracy. Dlatego pracownice te bywają nazywane armią mobilnego, międzynarodowego prekariatu lub hipermobilnymi globalnymi robotnicami. Kobiety zatrudnione w tym sektorze pozostają często na marginesie rynku pracy, życia społecznego, obywatelskiego i politycznego, pozbawione reprezentacji, praw pracowniczych, bezpieczeństwa socjalnego i opieki zdrowotnej[31]. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że są to prace kulturowo przypisane kobietom, często wykonywane w sferze prywatnej, za które przez wieki nie otrzymywały one (i do dziś często nie otrzymują) wynagrodzenia.

Bohaterki literackie w twórczości emigracyjnej najczęściej zaczynają pracę za granicą od zatrudnienia w sektorze prac opiekuńczych – jednak zazwyczaj udaje im się szybko znaleźć lepszą pracę. I mimo że największa grupa rzeczywistych emigrantek wykonuje prace fizyczne w sektorze *home industry*, to takich bohaterek literackich jest stosunkowo niewiele. Za głos tej grupy można uznać twórczość Łucji Fice (powieści pt. *Przeznaczenie*[32], *Wyspa starców*[33], tom poetycki pt. *Opiekunka*[34]), której bohaterki zajmują się chorymi i umierającymi osobami. Pracują w instytucjach (szpitalach lub tzw. Home Care) lub „na kontraktach” – wynajmując się do opieki. Autorka poprzez historię Gabrysi Mrozińskiej opowiada, jak wyczerpująca psychicznie i fizycznie jest to praca,

[29] M. Orzeł, *Dublin*..., op. cit., s. 102.
[30] D. Reich, *Deutschland über alles?*, [w:] *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*, (red.) W. T. Czartoryska, Oficyna Wydawnicza „Stopka”, Łomża 2011, s. 215.
[31] *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, (red.) K. Slany, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
[32] Ł. Fice, *Przeznaczenie*, Warszawska Firma Wydawnicza, Warszawa 2012.
[33] Ł. Fice, *Wyspa starców*, Warszawska Firma Wydawnicza, Warszawa 2013.
[34] Ł. Fice, *Opiekunka*, Sonar, Gorzów Wielkopolski 2011.

skutkująca niekiedy wypaleniem, depresją, alkoholizmem lub załamaniem nerwowym[35]: „zmęczenie fizyczne i psychiczne po dwóch latach pracy dawało się Gabrysi we znaki. Coraz częściej płakała. Wieczorem wspinała się po wąskich schodach do małego pokoiku i tam szturmowała niebo błaganiami o wytrwałość"[36].

> „Przez cztery lata nie mieszkałam w swoim gnieździe.
> Mieszkałam z obcymi, mówiliśmy różnymi językami.
> Snułam się jak pies od nóg do nóg"[37].

Łucja Fice opisuje także problem przemocy opiekunów wobec podopiecznych (postać Polaka Marka) oraz dręczenie i upokorzenia, jakich doświadczają opiekunki, zwłaszcza emigrantki, ze strony podopiecznych i ich rodzin, jak bohaterka *Przykrej opowieści*: „leżę na ławce w parku wyrzucona z domu, w którym byłam opiekunką […]. Kim jestem?"[38]. Z kolei pensjonariuszka zakładu opieki, Anita, uprzykrzała pracę bohaterce: „ta polska małpa nie mówi po angielsku – narzekała na Gabi. Nie lubiła obcokrajowców. – Fuck, you fuck… – powtarzała niejednokrotnie, widząc Gabrysię w drzwiach"[39]. Łucja Fice przełamuje wiele społecznych tabu. Pisarka domaga się godności i miejsca w społeczeństwie dla dwóch marginalizowanych grup: dla osób terminalnie chorych i ich opiekunek. Przełamuje także tabu związane ze starością, samotnością i umieraniem. Poruszanie tematów tabuizowanych, również wyzysku seksualnego emigrantek, jest kolejną cechą najnowszej literatury emigracyjnej Polek.

W ich powieściach i dziennikach bohaterki bywają nakłanianie do pracy w seksbiznesie lub molestowane przez swoich szefów, którzy proponują im pracę lub awans za seks[40]. Także na marginesach głównej historii pojawiają się opowieści o ofiarach handlu kobietami. Taki los spotkał kilka bohaterek literackich, na przykład Beatrycze z *Oddalonych* Polly Courtney[41], siostrę macochy Przystupy w powieści Grażyny Plebanek[42] oraz bezimienne bohaterki zbiorowe, emigrantki: „takie młode dziewczyny wożą jak mięso! Dopóki się te małe nadają, a potem… E, szkoda gadać"[43].

Podsumowanie: od ewolucji społecznych do literackich

Wśród osób emigrujących z byłych krajów ZSRR co najmniej 51% stanowią kobiety[44]. Jest to zatem doświadczenie pokoleniowe, które będzie miało długofalowe skutki.

---

35 Zwłaszcza trzecia powieść Łucji Fice, pt. *Na saksach*, która ukaże się w druku w 2016 roku, ukazuje koszty fizyczne i psychiczne, jakie ponoszą emigrantki – opiekunki osób chorych i umierających.

36 Ł. Fice, *Przeznaczenie*, op. cit., s. 305.

37 Ł. Fice, *Opiekunka*, op. cit., s. 26.

38 Ibidem, s. 33.

39 Ł. Fice, *Przeznaczenie*, op. cit., s. 109.

40 Opowiadają o tym narratorki pamiętników emigracyjnych, zob. antologię: *Wyfrunęli…*, op. cit. Taką propozycję usłyszała także Klara Miodowska, zob. J. Nowak, *Opowieść emigracyjna*, op. cit.

41 P. Courtney, *Oddaleni*, Świat Książki, Warszawa 2009.

42 G. Plebanek, *Przystupa*, W.A.B., Warszawa 2012.

43 Ibidem, s. 262.

44 K. Slany, *Trauma codziennego życia: z badań nad migrantkami polskimi w USA i Włoszech*, [w:] *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, (red.) K. Slany, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 327.

Co więcej, już przyczynia się do transformacji społeczeństw – zarówno tych, z których kobiety wyjeżdżają, jak i tych, do których emigrują. Warto zauważyć, że przyczyny emigracji kobiet nie są jedynie ekonomiczne: „wyróżniają się trzy główne rodzaje motywacji: typowo zarobkowa, rodzinna i autoteliczna (emigracja dla emigracji, emigracja jako wyzwanie, przygoda)”[45]. Polki po raz pierwszy mają stosunkowo łatwą możliwość szukania swojego miejsca poza krajem – i korzystają z tego.

Na emigracji zastają nową rzeczywistość: społeczną, polityczną, kulturową i zawodową. Mają szansę sprawdzić się w nowym środowisku. Te często trudne doświadczenia wpływają pozytywnie na ich poczucie wartości i sprawczości w życiu. Zdobywają nowe doświadczenia (na przykład życie w kraju wielokulturowym), które kształtują także ich twórczość literacką, powstającą na emigracji. Autorki wzbogacają ją o nowe wątki i tematy (znajomości, przyjaźnie i związki z ludźmi z innych kultur, religii i ras). Doświadczenie emigracji okazuje się nie tylko poszerzające horyzonty, ale i emancypujące, co, jak już pisałam, widać w twórczości emigrantek. Wyjątkowość twórczości emigracyjnej staje się widoczna szczególnie w porównaniu ze współczesną literaturą popularną pisaną przez kobiety w Polsce. Dominuje w niej, jak pisze Inga Iwasiów – „odświeżona forma romansu”. Są to opowieści, w których bohaterki zdobywają szczęście, a autorki popularność – „bez całego tego feminizmu”: „opisać ten nowy stan świadomości można, odwołując się do wszechobecnych schematów, a przede wszystkim do odświeżonej formy popularnego romansu, którego bohaterka szuka pracy po to, aby znaleźć męża. Lub pracuje, aby znaleźć męża. Przypomnę: w utworach pisarek z pokolenia lat sześćdziesiątych, pisanych na początku lat dziewięćdziesiątych, tego problemu właściwie nie znajdziemy”[46].

Tymczasem w najnowszej twórczości emigracyjnej Polek nastąpiła już kolejna zmiana – odejście od narracji patriarchalnych, o jakich pisze Inga Iwasiów, i powrót do feministycznych, w których celem bohaterek jest niezależność oraz sukces zawodowy. Większość opowieści emigracyjnych dotyczy budowania samodzielnego życia w nowej ojczyźnie przez młode Polki, singielki. Ich wysiłki skupiają się na realizacji ambicji zawodowych: podnoszeniu kwalifikacji i poszukiwaniu lepszej pracy. I chociaż wątek romansowy obecny jest w prawie każdej powieści, to nie jest on najważniejszy. Częściej bohaterka doświadcza na emigracji wielu nieudanych związków z mężczyznami, a przyjaźń i bezpieczeństwo odnajduje we wspólnocie kobiet. Na przykład w *Emigrantce z wyboru* Dany Parys-White grupa przyjaciółek wynajmuje pokoje u pani Jadwigi, która pełni rolę ich mentorki i opiekunki. Przyjaźń i obopólne wsparcie zawiązały się także między Klarą Miodowską a jej pracodawczynią, panią Wacławą, która podarowała dziewczynie część majątku, by umożliwić jej niezależność ekonomiczną na emigracji[47]. Bliską więź zbudowała także bohaterka *Migracji* Kai Malanowskiej i profesor Emily, jej promotorka[48]. Katarzynie Przybylskiej z powieści *Irlandzki koktajl* rodzinę zastępuje

[45] B. Cieślińska, *Motywy emigracji niezamężnych kobiet na przykładzie Podlasia*, [w:] *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, (red.) K. Slany, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 267.

[46] I. Iwasiów, *Granice…*, op. cit., s. 150.

[47] J. Nowak, *Opowieść emigracyjna*, op. cit.

[48] K. Malanowska, *Migracje*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011.

krąg kobiet, które pełnią rolę grupy wsparcia[49]. Kobiecą wspólnotę sąsiedzką przedstawiają także powieści Anny Łajkowskiej[50].

W najnowszej literaturze popularnej możemy zaobserwować, jak ewolucja społeczna (emigracja i emancypacja kobiet) wpływa na zmianę literatury pisanej przez kobiety. Autorki proponują alternatywny wzorzec osobowy: przedsiębiorczą emigrantkę, która potrafi walczyć o swoje prawa na rynku pracy, a po wielu perypetiach odnosi sukces dzięki wytrwałości, ciężkiej pracy i wsparciu nowych przyjaciółek. Dlatego tę twórczość literacką można nazwać postpatriarchalną. Tym bardziej, że autorki podnoszą wiele tematów ważnych dla praw kobiet i ruchu feministycznego, takich jak wyzysk i dyskryminacja kobiet na rynku pracy (zwłaszcza w sektorze prac opiekuńczych, w którym najwięcej emigrantek znajduje pracę), zagrożenie seksbiznesem i handlem kobietami na emigracji. Autorki są także krytyczne wobec społecznej i ekonomicznej sytuacji kobiet w Polsce, piszą o ich wykluczeniu z rynku pracy i życia społecznego, szczególnie kobiet w średnim wieku (50+)[51] oraz o dyskryminacji sfeminizowanych grup zawodowych, na przykład pielęgniarek[52]. Są także świadome mechanizmów dyskryminacyjnych ze względu na płeć w kraju, a na emigracji – ze względu na narodowość, pochodzenie i także płeć. Często też krytykują przemoc (na poziomie symbolicznym, systemowym i indywidualnym), z jaką spotykają się kobiety zarówno na emigracji, jak i w Polsce[53].

Dlatego najnowsza twórczość emigracyjna pisana przez kobiety oznacza ewolucję gatunku określanego literaturą kobiecą – w stronę zaangażowania społecznego, politycznego i opowiedzenia się otwarcie za prawami kobiet.

Bibliografia

Bakalar A. M., *Madame Mephisto*, Stork Press, Londyn 2012.

Brzezińska G., *Irlandzki koktajl*, Wydawnictwo Bliskie, Warszawa 2010.

Cieślińska B., *Motywy emigracji niezamężnych kobiet na przykładzie Podlasia*, [w:] *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, (red.) K. Slany, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

Courtney P., *Oddaleni*, Świat Książki, Warszawa 2009.

Czapliński P., *Historia, narracja, sprawczość*, [w:] *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, (red.) E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Universitas, Kraków 2014.

[49] G. Brzezińska, *Irlandzki koktajl*..., op. cit., s. 282.

[50] A. Łajkowska, *Pensjonat na wrzosowisku*, op. cit.; A. Łajkowska *Miłość na wrzosowisku*, Damidos, Katowice 2012; A. Łajkowska, *Cienie na wrzosowisku*, Damidos, Katowice 2013.

[51] Np. J. Nowak, *Opowieść emigracyjna*, op. cit.

[52] Np. A. Szafran, *Pora wracać*, [w:] *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*, (red.) W. T. Czartoryska, Oficyna Wydawnicza „Stopka", Łomża 2011, s. 276–77.

[53] Zob. np. W. Grzegorzewska, *Guguły*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2014; G. Plebanek, *Przystupa*, op. cit., M. Zimny-Louis, Ślady hamowania, Replika, Poznań 2011; A. M. Bakalar, *Madame Mephisto*, op. cit.; A. Obirek, *Włoski koszmar*, [w:] *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*, (red.) W. T. Czartoryska, Oficyna Wydawnicza „Stopka", Łomża 2011, s. 121–123; J. Nowak, *Opowieść emigracyjna*, op. cit.; P. Courtney, *Oddaleni*, op. cit.

Czapliński P., *Resztki nowoczesności. Dwa studia o literaturze i życiu*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.

Dunin K., *Czytając Polskę. Literatura polska po roku 1989 wobec dylematów nowoczesności*, W.A.B., Warszawa 2004.

Fice Ł., *Opiekunka*, Sonar, Gorzów Wielkopolski 2011.

Fice Ł., *Przeznaczenie*, Warszawska Firma Wydawnicza, Warszawa 2012.

Fice Ł., *Wyspa starców*, Warszawska Firma Wydawnicza, Warszawa 2013.

Grzegorzewska W., *Guguły*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2014.

Iwasiów I., *Granice. Polityczność prozy i dyskursu kobiet po 1989 roku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2013.

Janion M., *Kobiety i duch inności*, Sic!, Warszawa 1996.

Janion M., *Niesamowita słowiańszczyzna: fantazmaty literatury*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.

Karwowska B., *Oswajanie samotności. Kobiecy dyskurs imigracyjny „drugiego świata" w polskiej perspektywie*, „Przegląd Humanistyczny", nr 5, 2008.

Łajkowska A., *Cienie na wrzosowisku*, Damidos, Katowice 2013.

Łajkowska A., *Miłość na wrzosowisku*, Damidos, Katowice 2012.

Łajkowska A., *Pensjonat na wrzosowisku*, Damidos, Katowice 2012.

Macałka I., *Moja podróż przez życie*, Piktor, Łódź 2008.

Malanowska K., *Migracje*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011.

Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa, (red.) K. Slany, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

Mrozik A., *Akuszerki transformacji*. *Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2012.

My, emigranci. Wspomnienia współczesnych Polaków z życia na obczyźnie, (red.) W. Piątkowska-Stępniak, Uniwersytet Opolski, Opole 2007.

Na końcu świata napisane. *Autoportret współczesnej polskiej emigracji*, (red.) E. Spadzińska-Żak, Videograf II, Katowice 2008.

Nowak J., *Opowieść emigracyjna*, Novae Res, Gdynia 2010.

Obirek A., *Włoski koszmar*, [w:] *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*, (red.) W. T. Czartoryska, Oficyna Wydawnicza „Stopka", Łomża 2011.

Orzeł M., *Dublin: moja polska karma*, Wydawnictwo Skrzat, Kraków 2007.

Parys-White D., *Emigrantka z wyboru*, Videograf II, Chorzów 2008.

Plebanek G., *Przystupa*, W.A.B., Warszawa 2012.

Polityka literatury. Przewodnik Krytyki Politycznej, (red.) K. Dunin, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.

Reich D., *Deutschland über alles?*, [w:] *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*, (red.) W. T. Czartoryska, Oficyna Wydawnicza „Stopka", Łomża 2011.

Slany K., *Co znaczy być migrantką?*, [w:] *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, (red.) K. Slany, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

Slany K., *Trauma codziennego życia: z badań nad migrantkami polskimi w USA i Włoszech*, [w:] *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, (red.) K. Slany, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

Smagacz-Poziemska M., *Między domem a globalnym rynkiem. Przegląd współczesnych perspektyw i koncepcji w badaniach migrantek na rynku pracy*, [w:] *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, (red.) K. Slany, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

Szafran A., *Pora wracać*, [w:] *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*, (red.) W. T. Czartoryska, Oficyna Wydawnicza „Stopka", Łomża 2011.

Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie, (red.) W. T. Czartoryska, Oficyna Wydawnicza „Stopka", Łomża 2011.

Zimny-Louis M., *Ślady hamowania*, Replika, Poznań 2011.